



TYGODNIK BBN

**PRZEGLĄD INFORMACJI
O BEZPIECZEŃSTWIE NARODOWYM
WRAZ Z KOMENTARZEM**

**Numer 51
16-22 września 2011 r.**

Kwestia palestyńska w ONZ	3
Stosunki Turcji i Unii Europejskiej w kontekście Cypru	4
Zabójstwo byłego prezydenta Afganistanu Burhanuddina Rabbaniego	5
Libia – perspektywa rozwoju sytuacji i odbudowa kraju	7
Posiedzenie RBN w sprawie projektu rurociągu Odessa-Brody-Płock	9
Ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych	10

Kolegium redakcyjne: Zdzisław Lachowski
(przewodniczący), Marek Ajnenkiel, Łukasz Kulesa,
Krzysztof Liedel, Jarosław Padzik, Paweł Pietrzak

Redaktor naczelny: Zdzisław Lachowski

Redaktor prowadzący: Marek Ajnenkiel

Redaktorzy: Michał Grzelak, Katarzyna Przybyła,
Marcin Łaśko

Komentarze opracowali:

Magdalena Adamczuk

Aleksandra Dzisiów-Szuszczykiewicz

Dominik Jankowski

Tomasz Otłowski

Maciej Szumieluk

Paweł Turowski

Kwestia palestyńska w ONZ

Podczas rozpoczynającej się 21 września 2011 r. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ prezydent Autonomii Palestyńskiej Mahmud Abbas przedstawi wniosek o uznanie niepodległości państwa palestyńskiego. Planom tym sprzeciwiają się USA i Izrael¹.

Pomimo napięć między Palestyńczykami a Izraelczykami w kwestii uznania państwowości Autonomii Palestyńskiej, obie strony wyraziły gotowość do rozmów. M. Abbas zastrzegł jednak, że punktem wyjścia do negocjacji powinny być granice Izraela z 1967 r., na co strona izraelska odpowiedziała, że stawianie wstępnych warunków rozmów może je uniemożliwić².

Francja, chcąc uniknąć osłabienia procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie, planuje przedstawić „kompromisowy plan” dla Autonomii Palestyńskiej i zaproponować jej status niepełnego członka w ONZ³. Stany Zjednoczone stoją na stanowisku, że jedynym możliwym sposobem rozwiązania konfliktu izraelsko-palestyńskiego są negocjacje⁴.

Brak postępu procesu pokojowego, który utknął w martwym punkcie we wrześniu 2010 r., oraz dynamika „arabskiej wiosny” wpłynęły na decyzję władz w Ramallah o podjęciu jednostronnych działań w celu uzyskania międzynarodowego uznania państwa palestyńskiego w granicach z 1967 r. ze stolicą we wschodniej Jerozolimie, a także przyjęcia Palestyny do ONZ jako 194. pełnoprawnego członka. Wrześniowy okres nie jest przypadkowy. Mijają w tym miesiącu trzy terminy: finalizacji planu budowy instytucji państwa palestyńskiego przez premiera Salama Fajjada, utworzenia takiego państwa zgodnie z postanowieniami kwartetu bliskowschodniego oraz realizacji obietnicy prezydenta Baracka Obamy o przyjęciu Palestyny do ONZ.

Zgodnie z ostatnią deklaracją prezydenta Mahmuda Abbasa, Palestyńczycy zamierzają wystąpić do Rady Bezpieczeństwa ONZ o rekomendowanie pełnoprawnego członkostwa w organizacji, co będzie wyzwaniem dla Stanów Zjednoczonych, które już zapowiedziały zawetowanie palestyńskiego wniosku. Możliwe jest jednak, że USA nie będą musiały wetować rezolucji, ponieważ Palestyńczycy nie zdobędą wymaganego poparcia 9 spośród 15 członków RB NZ. Będzie to zależało od treści palestyńskiej rezolucji.

Przedstawiciele władz w Ramallah sugerują, że dadzą państwu członkowskim RB ONZ czas na zapoznanie się z wnioskiem i rozważenie go, zanim skierują rezolucję do Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Nie ujawniają też na razie dalszych działań w przypadku zawetowania wniosku w RB ONZ. Możliwe jest przedstawienie wniosku na forum Zgromadzenia Ogólnego ONZ o podniesienie statusu Palestyny w organizacji np. do takiego, jaki ma Watykan (państwa obserwatora nie będącego członkiem ONZ) lub o przyjęcie rezolucji rekomendującej uznanie państwa palestyńskiego w granicach z 1967 r. i ze stolicą w Jerozolimie.

Dyplomaci amerykańscy, izraelscy i europejscy starają się skłonić Palestyńczyków do powrotu do stołu negocjacyjnego, przedstawiając kolejne inicjatywy. Prezydent B. Obama osobiście przekonywał przywódców obu stron konfliktu do wznowienia rozmów. Prezydent Nicolas Sarkozy zaproponował

roczne ramy czasowe dla utworzenia państwa palestyńskiego oraz wspomniane podniesienie statusu Palestyny i powrót do negocjacji z Izraelem. Na razie jednak międzynarodowe zabiegi nie przynoszą rezultatów, a jedynie zwiększają frustrację władz w Ramallah i ich determinację w dążeniu do realizacji swoich zamierzeń.

Mimo starań o wypracowanie wspólnego stanowiska w kwestii palestyńskiej rezolucji, trudno spodziewać się jednomyślności w UE. Premier Donald Tusk oświadczył, że jeśli treść rezolucji nie będzie stanowiła zagrożenia dla Izraela, a będzie posuwała sprawę Palestyny do przodu i dawała cię szansy na kompromis, to Polska jest gotowa ją poprzeć. Nie zagłosuje natomiast za rezolucją, która godziłaby bezpośrednio w bezpieczeństwo Izraela⁵.

Atmosfera pozostaje napięta nie tylko w Nowym Jorku, ale także w Izraelu i Autonomii Palestyńskiej. Organizowane są pokojowe demonstracje Palestyńczyków, które jednak mogą wymknąć się spod kontroli i zmienić się w akty przemocy. Stąd też stan gotowości palestyńskich i izraelskich sił bezpieczeństwa. Te ostatnie obawiają się ponadto prowokacji ze strony izraelskich osadników zamieszkujących terytoria okupowane.

Stosunki Turcji i Unii Europejskiej w kontekście Cypru

Turecki wicepremier Besir Atalaj w czasie swojej wizyty w Tureckiej Republice Cypru Północnego poinformował, że Turcja zamrozi stosunki z Unią Europejską, jeśli przewodnictwo w Radzie UE przejmie Republika Cypru, co zaplanowane jest na drugą połowę 2012 r.⁶. Ostrzegł równocześnie, że jeśli negocjacje między Republiką Cypru, która jest członkiem UE, a Turecką Republiką Cypru Północnego, którą uznaje tylko Turcja, nie przyniosą rozwiązania konfliktu, dojdzie do poważnego kryzysu w stosunkach unijno-tureckich⁷.

Ostatnie napięcia między Turcją a Cyprem wynikają z decyzji Nikozji o rozpoczęciu wydobywania gazu ziemnego z podmorskiego złoża Block 12 (południowa część wyspy). W odpowiedzi władze tureckie oświadczyły, że jeśli odwierty rzeczywiście się rozpoczną, Ankara zacznie podobne poszukiwania pod osłoną okrętów swojej marynarki wojennej.

Rozwiązanie konfliktu turecko-cyprijskiego pozostaje jednym z największych wyzwań dla polityki zagranicznej UE. Do najważniejszych kwestii wymagających dwustronnego uregulowania należy zaliczyć: status i ustrój polityczny przyszłego zjednoczonego Cypru, sprawy terytorium, ludności (migracja wewnętrzna oraz napływ Turków na wyspę) i własności (sposoby zadośćuczynienia za mienie pozostawione na jednej z dwóch części wyspy).

Brak postępów w dwustronnych rozmowach dotyczących przyszłości wyspy jest jedną z przyczyn zahamowania procesu negocjacji w sprawie wejścia Turcji do Unii. Od przyznania Turcji statusu kandydata w 2005 r., na 35 rozdziałów negocjacyjnych jedynie trzynaście zostało otwartych (ostatni w 2010 r.), a tylko jeden został zamknięty. Dalszy postęp jest blokowany przez państwa członkowskie UE, w tym Austrię, Cypr, Francję i Niemcy. Ponadto rosnąca

polityczno-gospodarcza rola Turcji w regionie oraz spadające poparcie Turków dla przystąpienia ich państwa do Unii przyczyniły się do osłabienia pozycji UE w relacjach dwustronnych.

Spór Turcji z Cyprzem powoduje ponadto, że polityczne stosunki UE-NATO znajdują się w impasie. Współpracę operacyjną uniemożliwia brak zgody Turcji na zawarcie przez Cypr technicznego porozumienia o wymianie informacji niejawnych z NATO oraz brak zgody Cypru na podpisanie przez UE podobnej umowy z Turcją. Jednym z priorytetów polskiej prezydencji jest rozwijanie praktycznego wymiaru kooperacji między obiema organizacjami. Z polskiej perspektywy najkorzystniejsze zarówno dla UE, jak i NATO będzie rozszerzenie zakresu regularnych konsultacji politycznych, także na szczeblu sekretarza generalnego Sojuszu Północnoatlantyckiego i wysokiej przedstawiciel UE.

Celem Polski jest dalsze wspieranie wysiłków szefowej unijnej dyplomacji Catherine Ashton i przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka na rzecz przezwyciężenia impasu w relacjach turecko-cyprijskich. Turecką deklarację dotyczącą zamrożenia stosunków z UE należy odczytywać przede wszystkim jako demonstrację niezadowolenia z wolnego tempa negocjacji zarówno z Unią w sprawie członkostwa (*de facto* pozostają zamrożone od 2010 r.), jak i z Cyprzem w sprawie zakończenia konfliktu.

Zabójstwo byłego prezydenta Afganistanu Burhanuddina Rabbaniego

20 września 2011 r. w wyniku zamachu zginął Burhanuddin Rabbani, szef Wysokiej Rady Pokoju (WRP), która odpowiada za proces pojednania i rekuncji z Talibami. Był on prezydentem Afganistanu w latach 1992-1996⁸.

Zamach został potępiony przez wiele państw (jak USA czy Pakistan), jak również organizacje międzynarodowych (np. NATO). Prezydenci Stanów Zjednoczonych i Afganistanu – Barack Obama i Hamid Karzaj – zapewnili, że zabójstwo B. Rabbaniego nie będzie miało wpływu na wspólne działania zmierzające do zapewnienia pokoju w Afganistanie⁹.

Zabicie w zamachu terrorystycznym B. Rabbaniego to kolejny w ostatnich tygodniach akt eliminacji przez Talibów wysokiego rangą polityka lub urzędnika państwa afgańskiego. Nie ulega wątpliwości, że rebelianci wdrażają w ten sposób nową strategię działania, zakładającą koncentrację wysiłku operacyjnego na atakowaniu i eliminowaniu wpływowych afgańskich przywódców i liderów politycznych, społecznych oraz religijnych, a także lokalnych urzędników i funkcjonariuszy sił bezpieczeństwa. Zasadniczym celem tego postępowania jest dążenie do wytworzenia w Afganistanie „próżni elit”, zwłaszcza na szczeblu poszczególnych prowincji i dystryktów, co w założeniu kierownictwa Talibów ma zapewne ułatwić przejmowanie władzy w kraju po 2014 r., po wycofaniu większości sił międzynarodowych oraz podważenie procesu *transition*.

Udany zamach na B. Rabbaniego (przeprowadzony w silnie strzeżonej rezydencji w samym centrum Kabulu) ma przede wszystkim istotny wymiar

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

propagandowy i psychologiczny, będąc czytelnym sygnałem dla wszystkich antytalibskich polityków i funkcjonariuszy afgańskich. Talibowie po raz kolejny udowodnili, że dysponują dużymi możliwościami działania, a ich operacje są skuteczne. W dłuższej perspektywie czynnik ten może mieć paraliżujący wpływ na opozycyjne wobec rebeliantów afgańskie elity społeczne i polityczne, ograniczając ich lojalność wobec administracji prezydenta Hamida Karzaja oraz zaangażowanie w proces *transition*.

Śmierć B. Rabbaniego może mieć również konsekwencje o charakterze strategicznym, odnoszące się głównie do przyszłości układu sił na afgańskiej scenie politycznej. B. Rabbani był jednym z największych i najbardziej wpływowych politycznych przeciwników obecnego prezydenta, a jedną z płaszczyzn sporu między nimi była kwestia zakresu i charakteru politycznego otwarcia się obecnych władz afgańskich na rokowania z pasztuńskimi w większości Talibami. B. Rabbani – etniczny Tadżyk – zajmował w tej sprawie bardziej wstrzemięźliwe stanowisko niż prezydent H. Karzaj, Pasztun z południa kraju. Zabicie Rabbaniego przez Talibów może więc obecnie przyczynić się do zahamowania dialogu politycznego między rządem w Kabulu a zbrojną opozycją.

Warto także odnotować, że zabójstwo B. Rabbaniego pozbawiło afgańskich Tadżyków (a szerzej – wszystkie niepasztuńskie społeczności etniczne Afganistanu) charyzmatycznego i wpływowego lidera, który był w stanie skupić wokół siebie różne siły polityczne i etniczne obawiające się ewentualnego dopuszczenia Talibów do władzy w kraju. Jest charakterystyczne w tym kontekście, że zamachu na B. Rabbaniego dokonano w kilka tygodni po ujawnieniu starań afgańskich Uzbeków i Tadżyków o odtworzenie Sojuszu Północnego – struktury, która w latach 1995-2001 skutecznie obroniła północ kraju przed atakami Talibów, a po rozpoczęciu amerykańskiej interwencji w Afganistanie jesienią 2001 r. walczyła przyczyniając się do obalenia ich władzy.

Zamach na Rabbaniego stanowi też kolejny dowód na szybko rosnącą pozycję i zdolności operacyjne tzw. siatki Haqqanich (HQN), jednej z trzech głównych grup tworzących afgańską rebelię, której baza znajduje się na obszarze pakistańskiego pogranicza z Afganistanem. Ugrupowanie to specjalizuje się w przeprowadzaniu skomplikowanych operacyjnie i militarnie akcji z zakresu partyzantki miejskiej (głównie w Kabulu), a także w dokonywaniu zamachów samobójczych. Umacnianie się w ostatnich miesiącach struktur HQN w Afganistanie i wzrost ich aktywności rzucają też nowe światło na intencje i charakter polityki Islamabadu, w tym zwłaszcza pakistańskich struktur siłowych (z wywiadem wojskowym ISI na czele). Jak się wydaje, Pakistan aktywizuje obecnie związane z nim podmioty afgańskie w celu zwiększenia oddziaływania na sytuację w Afganistanie w perspektywie opuszczenia tego kraju przez większość sił międzynarodowych.

Libia – perspektywa rozwoju sytuacji i odbudowa kraju

Po półrocznej wojnie domowej reżim Muammara Kaddafiego ustąpił miejsca Narodowej Radzie Przejściowej, która została uznana przez Zgromadzenie Ogólne ONZ za oficjalnego reprezentanta państwa libijskiego¹⁰. Ponadto Rada Bezpieczeństwa ONZ złagodziła sankcje nałożone na Libię wiosną tego roku oraz wyraziła zgodę na wznowienie lotów przez libijskie linie lotnicze¹¹.

Sytuacja wewnętrzna Libii w dalszym ciągu pozostaje jednak niestabilna. Wciąż dochodzi do walk z obrońcami obalonego reżimu. Rzecznik M. Kaddafiego zapowiedział, że siły te są zdeterminowane i gotowe do długiej wojny¹². Ponadto, w łonie nowych władz coraz bardziej uwidacznia się podział na „konserwatystów” (w skład tego skrzydła wchodzi m.in. członkowie Braci Muzułmanów) oraz „technokratów” (wśród których jest część polityków współpracujących do niedawna z reżimem M. Kaddafiego). Skalę problemu uwidacznia niepowodzenie próby uzgodnienia składu rządu tymczasowego (19 września 2011 r.)¹³.

Pilnym problemem w zakresie bezpieczeństwa wewnętrznego staje się konieczność rozbrojenia ludności oraz ustalenia miejsc ukrytych przez lojalistów arsenałów oraz zabezpieczenia ich przed grabieżą¹⁴. 21 września 2011 r. NATO zdecydowało o przedłużeniu operacji powietrzno-morskiej w Libii o kolejne trzy miesiące¹⁵.

Zdobycie przez rebeliantów Trypolisu i większości głównych ośrodków miejskich wzdłuż wybrzeża kraju nie zakończyło zbrojnej fazy konfliktu w Libii. Niedobitki żołnierzy wiernych Muammarowi Kaddafiemu oraz jego uzbrojeni zwolennicy wciąż kontynuują opór m.in. w Syrcie i w kilku oazach w głębi Sahary, podejmują też pierwsze działania o charakterze asymetrycznym w stolicy kraju i innych miastach Trypolitanii. Sytuacja ta sprawia, że libijska wojna domowa może obecnie wejść w nową fazę – przewlekłego konfliktu o niskiej intensywności, skutecznie utrudniającego proces stabilizacji politycznej i odbudowy gospodarczej kraju. Brak odpowiedniego poziomu bezpieczeństwa wewnętrznego wpłynie bowiem na spowolnienie napływu inwestycji i działanie specjalistycznych firm z zagranicy, niezbędnych do szybkiego przywrócenia przedwojennego poziomu wydobycia oraz eksportu ropy naftowej i gazu ziemnego – głównych źródeł dochodów Libii.

Scenariusz taki wydaje się tym bardziej prawdopodobny, że równolegle do problemów z przywróceniem w kraju pełnego bezpieczeństwa następuje również dekompozycja obozu dotychczasowej opozycji. Faktyczny upadek reżimu M. Kaddafiego oznaczał zniknięcie głównego czynnika politycznego, który jednoczył różne odłamy rebelii. Obalenie dyktatora stało się katalizatorem procesu polaryzacji i autonomizacji stanowisk ideowo-politycznych poszczególnych ugrupowań i środowisk dawnej opozycji. Siły te dążą obecnie do umocnienia swej pozycji politycznej, wpływów i oddziaływania kosztem pozostałych, w szczególności w kontekście trwającego właśnie formowania

STRATEGIA I POLITYKA BEZPIECZEŃSTWA

rządu tymczasowego. Walka o władzę w kraju tak mocno zróżnicowanym etnicznie i politycznie, będącym przykładem klanowo-plemiennego modelu społecznego, może – w skrajnie negatywnym scenariuszu – doprowadzić do dalszej destabilizacji i wybuchu kolejnej wojny domowej.

Osobnym problemem, istotnie rzutującym na rozwój sytuacji w Libii, pozostaje aktywność islamskich ekstremistów, w tym islamistów powiązanych z Al-Kaidą Islamskiego Maghrebu. Ostatnie doniesienia władz USA o ujawnieniu planów tej organizacji, dotyczących wykorzystania skradzionych w Libii przenośnych rakietowych zestawów przeciwlotniczych (MANPADS), potwierdzają obawy przed wzrostem zagrożenia terrorystycznego w Afryce Północnej.

Posiedzenie RBN w sprawie projektu rurociągu Odessa-Brody-Płock

15 września 2011 r. odbyło się posiedzenie Rady Bezpieczeństwa Narodowego, podczas którego rozmawiano na temat oceny projektu rurociągu naftowego Odessa-Brody-Płock na bezpieczeństwo energetyczne Polski. Szlakiem przez Morze Czarne i Ukrainę ma popłynąć do Polski ropa z Azerbejdżanu. Zdaniem prezydenta Bronisława Komorowskiego, rozpatrując projekt należy dążyć do uzyskania efektów ekonomicznych oraz zbadać stopień determinacji partnerów na wschodzie. Według szefa BBN Stanisława Kozieja, decyzja dotycząca projektu powinna uwzględnić trzy aspekty: bezpieczeństwo energetyczne Polski, dobre relacje z partnerami międzynarodowymi oraz uwarunkowania biznesowe¹⁶.

Planowany rurociąg ma umożliwić dostawy kaspijskiej ropy do Polski i na inne rynki Europy Środkowej. Nowy szlak zdywersyfikowałby więc źródła importu surowca i zmniejszył zależność Polski od dotychczasowego, dominującego dostawcy – Rosji.

Do rozpoczęcia budowy rurociągu konieczne są jednak gwarancje zarówno dostaw (Azerbejdżan, Kazachstan), jak i odbioru (kraje Europy Środkowej), a także zapewnienie opłacalności przerobu nowego surowca. Realizację projektu należy także rozpatrywać z uwzględnieniem potencjalnych zmian wielkości eksportu ropy przez dotychczasowego dostawcę. Strategia Energetyczna Rosji do 2030 r. zakłada zmniejszenie eksportu ropy w kierunku zachodnim oraz dywersyfikację tras przesyłu. W tym celu budowane są rurociągi na Daleki Wschód (WSTO, Rosja-Chiny) a także BTS-2 nad Morze Bałtyckie, omijający dotychczasowe kraje tranzytowe (m.in. Białoruś).

Szacunki dotyczące wydobycia ropy naftowej w Rosji nie są zgodne. Rosyjska strategia zakłada wzrost wydobycia, podczas gdy prognozy Międzynarodowej Agencji Energii (*World Energy Outlook 2010*) mówią o postępującym spadku produkcji. W perspektywie długookresowej, scenariusz MAE może się przełożyć na nadwyżkę mocy przesyłowych we wszystkich szlakach w stosunku do ilości surowca przeznaczonego na eksport. To zaś może doprowadzić do ograniczenia przesyłu rurociągiem Przyjaźń przebiegającym przez terytorium Polski na rzecz rurociągu BTS-2. Jest możliwe, że w nieodległej przyszłości ulegnie zmniejszeniu ilość rosyjskiego surowca na rynkach Europy Środkowej i Zachodniej. Z tej perspektywy wybudowanie nowego rurociągu może zabezpieczyć stabilność dostaw do rafinerii w Polsce oraz w pozostałych państwach regionu.

Ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych

Podpisana przez Prezydenta RP ustawa o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, zmienia 11 aktów prawnych, w tym 5 kodeksów. Nowe przepisy wprowadzają m.in. elektroniczną identyfikację kibiców, rozszerzenie zakazu stadionowego o mecze wyjazdowe oraz umożliwienie odmowy sprzedania biletów osobie, która może stwarzać zagrożenie dla bezpieczeństwa imprezy masowej.

Ustawa zawiera również odrębny rozdział poświęcony EURO 2012. Przepisy w nim zawarte mają przyczynić się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa zarówno podczas tego turnieju, jak i podczas innych imprez masowych. Dotyczą w szczególności identyfikacji uczestników takich wydarzeń, obowiązków i odpowiedzialności organizatorów oraz wzmocnienia systemu egzekwowania zakazów wstępu na imprezę sportową, również z wykorzystaniem dozoru elektronicznego¹⁷.

Wiele kontrowersji budzi zapis mówiący o możliwości sprzedaży napojów alkoholowych na imprezach masowych. Dotyczy on jednak tylko i wyłącznie napojów o zawartości alkoholu do 3,5 proc., a także wskazuje, że sprzedaż, podawanie i spożywanie mogłyby się odbywać wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych. Ponadto niedozwolona byłaby ich sprzedaż w opakowaniach ze szkła, metalu lub materiałów, które – wykorzystane niezgodnie z ich przeznaczeniem – mogą stanowić zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzkiego. Należy zaznaczyć, że budzący wątpliwości przepis obejmuje nie tylko imprezy sportowe czy mecze piłkarskie, lecz wszelkie wydarzenia, które zgodnie z ustawą mają charakter masowy, a więc różnego rodzaju festyny, koncerty i imprezy towarzyszące lokalnym uroczystościom. Zaakcentować należy również zapis odnoszący się do możliwości organu właściwego w zakresie wydania zezwolenia na przeprowadzenie imprezy masowej (wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, właściwego ze względu na miejsce przeprowadzenia imprezy masowej) do wprowadzenia zakazu sprzedaży alkoholu w czasie imprezy masowej podwyższonego ryzyka, w czasie której – zgodnie z informacją o przewidywanych zagrożeniach lub z dotychczasowymi doświadczeniami dotyczącymi zachowania osób uczestniczących – istnieje obawa wystąpienia aktów przemocy lub agresji.

W kontekście przyszłorocznych mistrzostw Europy w piłce nożnej, których Polska jest współorganizatorem, podpisanie ustawy stanowi istotny element zapewnienia bezpieczeństwa i porządku publicznego podczas trwania turnieju. Należyte przestrzeganie zapisów ustawy, w szczególności w zakresie identyfikacji uczestników oraz zakazów wstępu na imprezy masowe, pomoże wyeliminować z trybun osoby stwarzające zagrożenie. Możliwość stosowania dozoru elektronicznego wobec sprawców przestępstw związanych z imprezami masowymi tworzy mechanizm, który – bez obciążania Policji dodatkowymi zadaniami – pozwoli ograniczyć potencjalne zagrożenia¹⁸.

LEGISLACJA W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA

Podpisanie nowelizacji ustawy wpisuje się w doskonalenie przepisów usprawniających mechanizmy przeciwdziałania przestępczości oraz zachowaniom chuligańskim i służących nie tylko poprawie bezpieczeństwa w czasie trwania piłkarskich mistrzostw Europy, ale również jego wzmocnieniu podczas wszelkich imprez o charakterze masowym. Ważną kwestią jest także wprowadzenie zapisów umożliwiających wypłacenie ekwiwalentów dla funkcjonariuszy służb państwowych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo podczas EURO 2012.

- Wystąpienie Prezydenta RP na 66. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ
- Wystąpienie szefa BBN na II Międzynarodowym Spotkaniu Wysokich Przedstawicieli Odpowiedzialnych za sprawy Bezpieczeństwa w Jekaterynburgu
- Analiza BBN: Polityka Chin wobec „arabskiej wiosny”

Przypisy:

- ¹ Reuters, 20 września 2011 r.
- ² PAP, 20 września 2011 r.
- ³ RIA Novosti, 19 września 2011 r.
- ⁴ Xinhua, 19 września 2011 r.
- ⁵ PAP, 21 września 2011 r.
- ⁶ CNN, 18 września 2011 r.
- ⁷ PAP, 18 września 2011 r.
- ⁸ PAP, 20 września 2011 r.; BBC, 21 września 2011 r.
- ⁹ PAP, 20 września 2011 r.
- ¹⁰ PAP, 20 września 2011 r.
- ¹¹ PAP, 20 września 2011 r.
- ¹² PAP, 20 września 2011 r.
- ¹³ Reuters, 20 września 2011 r.
- ¹⁴ Wyborcza.pl, 20 września 2011 r.
- ¹⁵ PAP, 21 września 2011 r.
- ¹⁶ BBN, 15 września 2011 r.
- ¹⁷ PAP, 3 sierpnia 2011 r.
- ¹⁸ Ministerstwo Sprawiedliwości, 28 lipca 2011 r.